

Nagły wzrost liczby imigrantów przypływających do Grecji

W popołudnie w czwartek 29 sierpnia do greckiej wyspy Lesbos przypłynęło dwanaście łodzi z imigrantami, w sumie aż 547 osób. Ponieważ wszystkie łodzie wypłynęły z Turcji, do greckiego MSZ wezwany został turecki ambasador. Grecja przypomniała mu, że Turcja zobowiązała się w umowie z Unią, obowiązującą od marca 2016, do powstrzymywania imigrantów wypływających z niej do Grecji. W piątek zebrała się na naradę grecka Rada Bezpieczeństwa.

Obozy dla [imigrantów w Grecji są przepełnione](#). Jeden z obozów, do którego przetransportowano nowych imigrantów ma ich obecnie 10 tysięcy, chociaż planowany był na 3 tysiące. Przepełnienie wynika z niesprawności greckich służb imigracyjnych, które zgodnie z porozumieniem z 2016 po rejestracji i krótkim przesłuchaniu miały odsyłać imigrantów do Turcji, ale tego nie robią. (g)

Źródło: greekreporter.com

W obozach dla uchodźców kobiety nie myją się ze

strachu

Dziesiątki kobiet ubiegających się o azyl padły ofiarą napastowania seksualnego w przeludnionych greckich obozach, jak wynika z informacji Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, UNHCR.

Agencja ds. uchodźców apeluje do rządu greckiego, żeby interweniował w sprawie bezpieczeństwa kobiet i dzieci przebywających w ośrodkach. Urzędnicy skompletowali zeznania 180 kobiet, które w 2017 r. zgłosiły, że padły ofiarami przestępstw seksualnych po przyjeździe do Grecji. Najtrudniejsza sytuacja panuje w obozach Moria na wyspie Lesbos oraz Vathy na wyspie Samos.

„W tych dwóch ośrodkach łazienki i ubikacje po zmroku to strefy no-go dla kobiet i dzieci” – powiedziała rzeczniczka UNHCR Cecile Pouilly na konferencji w Genewie – „Nawet prysznic za dnia stanowi niebezpieczeństwo. Kobiety przebywające w Moirze mówią, że ze strachu nie myły się od dwóch miesięcy”.

Grupy wsparcia wielokrotnie biły na alarm z powodu trudnych warunków w obozach na Wyspach Egejskich, gdzie przetrzymywane są tysiące przybyszów w czasie trwania procedur związanych z uzyskaniem statusu uchodźcy.

Zdaniem Pouilly, liczba faktycznych napaści seksualnych może być znacznie wyższa, ponieważ wiele ofiar boi się zgłosić napaść. Obozy Moria i Vathy są obecnie zamieszkiwane przez 5,5 tysiąca osób – to dwa razy więcej niż planowano podczas budowy obiektów. Tak duże przeludnienie wiąże się z niewystarczającą pomocą medyczną i psychologiczną dla rezydentów, oraz niewystarczającą liczbą pracowników ochrony, uważa UNHCR.

Organizacje broniące praw człowieka próbują wpłynąć na grecki rząd, żeby przyspieszył procedury azylowe oraz przeniósł część przybyszów na kontynent, zwłaszcza w czasie surowej

europiejskiej zimy. Na ostatniej konferencji Pouilly powiedziała, że udało się częściowo zredukować przeludnienie, jednak wiele jest jeszcze do zrobienia w sprawie bezpieczeństwa – na przykład poprawienie oświetlenia, zwiększenie liczby pracowników ochrony, wybudowanie osobnych łazienek i kwater dla mężczyzn i kobiet z pewnością bardzo poprawiłoby sytuację.

Zgodnie z porozumieniem pomiędzy Unią Europejską i Turcją z 2016 r., osoby ubiegające się o azyl, które przyjeżdżają z Turcji do Grecji, muszą zostać umieszczone w obozach znajdujących się na greckich wyspach w czasie trwania procedur. Jeśli dostaną odmowę azylu, są odsyłane z powrotem do Turcji.

Borsuk, na podst. <http://www.dw.com>